

W obronie Prawdy

Zabierając głos w tak ważnej na czasie doktrynie o Żniwie, chcemy pomóc ludowi Bożemu w zrozumieniu, jaki właściwie był pogląd Wiernego Sługi, br. Russella na ten temat, gdyż nie wszyscy mają dostęp do dzieł, w których on wyjaśnia, na podstawie Pisma Św. i faktów, przedmiot Żniwa.

W piśmie Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. „Świt” (numer listopadowy) podane jest w skróceniu sprawozdanie z zebrania delegatów zborowych, na którym rozpatrywano wiele punktów, a m.in. ten, czy Żniwo się skończyło w 1914 r., a pokłosie w r. 1916. Przy końcu sprawozdania podano: „Ogólnie biorąc zebranie było pożyteczne. Ono wykazało zgodę i harmonię co do tego, co br. Russell pisał, bez kombinacji i odchyłań od jego nauki”. Takowe wyjaśnienie i postawienie sprawy pobudziło nas, aby wykazać na podstawie nauk br. R., że takie wyjaśnienie jest właśnie kombinacją i odchyleniem się od nauk Wiernego Sługi.

Wszystkim badającym Pismo Św. jest wiadomym, że prawie do r. 1914 br. Russell pisał i głosił, że Żniwo przy końcu Wieku Ewangelii rozpoczęło się z obecnością naszego Pana w r. 1874 i na wzór Żniwa przy końcu Wieku Żydowskiego, miało trwać lat 40, tj. do 1914 r., po czym miało nastąpić Królestwo Boże w pełni.

Później jednak br. Russell dopatrywał się, na podstawie Pisma Św. i faktów, że nastąpiła pewna omyłka – odwołał więc, że to, co pierwiej głosił, że Żniwo miało się skończyć w 1914 r. – w artykule pt. „Żniwo jeszcze nie skończone” (1. IX. 1916 r.). Poniżej cytujemy dosłownie słowa br. Russella ze wspomnianego artykułu:

„Niektórzy z nas byli mocno przekonani, że praca żniwarska około tego czasu miała się skończyć, lecz nie możemy pozwolić, **ażeby nasze oczekiwania mogły przeważać fakty**. Widocznym jest, że praca żniwarska postępuje w całej okazałości i bynajmniej nie jest skończona”. Pierwotnie zdawało się nam, że właściwie żniwo skończyło się w październiku 1914 r. i że od tej pory praca ta miała być raczej pokłosiem, lecz fakty pokazują inaczej”.

Na Straży 1959/3/3, str. 61

„Zbieranie pszenicy w Wieku Żydowskim nie skończyło się w roku 70, lecz w różnych stronach świata postępowało dalej. Bez wątpienia, że wielka liczba Żydów skorzystała z nader przykrego doświadczenia i była lepiej przygotowana, aby była zebrana do chrześcijańskiego gumna po zniszczeniu ich narodowej egzyst-

tencji. Podobnie możemy się spodziewać, że bardzo wielu może być jeszcze zebranych do Niebiańskiego Gumna i nie możemy powiedzieć, aby **można tu czas ograniczyć**”.

„Czy mamy żałować, że czas się przedłuża? Wcale nie” i kończy zdaniem: „Co więcej możemy być bardzo zadowoleni, iż nie wiemy, jak **długo dzieło Żniwa ma jeszcze trwać**” (W. T. 1916-263). Artykuł ten jest przedrukowany w Strażach z września 1925 r., października 1927 r. i z 1931 r. z m-ca lutego.

1 września 1915 r. w artykule pt. „Dwie części Żniwa” br. Russell pisze: „Praca Żniwa posuwa się szybko ku swemu uzupełnieniu. **Nie należy jednak rozumieć, by była zakończona**, ponieważ mamy dwa rodzaje pracy w tym czasie, tj. zbieranie pszenicy i palenie kłólu. Zdawało się, że zbieranie pszenicy było skończone według oczekiwania z końcem czasów pogan, że liczba wybranych miała być dopełniona i że więcej nie mogłoby należeć. Co do tego nie jesteśmy pewni i nie możemy bawić się w przypuszczenia” (Straż, luty 1931).

W odpowiedzi na pytanie z Amosa 9:13 „Oracz żeńce zajmie” br. Russell wyjaśnia: „Żeńca jeszcze nie usunął się z drogi, a tu już oracz przychodzi” – Odp. br. Russella, s. 52.

W przedmowie do 3 tomu z 1 paźdz. 1916 r. br. Russell pisze: „Praca Żniwa postąpiła naprzód i **nadal postępuje**. Chociaż swego czasu przypuszczaliśmy, iż to miało zakończyć się w zupełności z końcem czasów pogan, było to tylko przypuszczenie, które okazało się bezpodstawne”, albowiem ostrze sierpa Prawdy czyni postęp i zbiera dojrzałe grona od października 1914 r. jak nigdy przedtem (1 str. 3 p.).

Niektórym te poprawki br. Russella, że „Żniwo nie skończyło się w r. 1914, były nie w smak, przypisywali to jego starości, że już nie miał tak bystrego umysłu na te rzeczy. Odpowiadamy, że taka myśl jest obniżeniem wartości Wiernego Sługi, który do końca był wierny Panu i zachował bystrość swego umysłu i jasność poglądu na Prawdę we wszystkich jej zarysach.

Żniwo nie mogło się skończyć w oczekiwanym kiedyś czasie, tj. w 1914 r., gdyż wiele wydarzeń historycznych, jakie miały się wypełnić w czasie Żniwa, nie wypełniły się do roku 1914. My dzisiaj wkraczamy w progi 1959 r. i widzimy, że wiele spodziewanych wydarzeń jeszcze się nie wypełniło. W II Tomie str. 16 par. 1 czytamy: „Znajdujemy, że wiele znamienitych wypadków historycznych ma mieć miejsce podczas tego Żni-



wa, jak: czas wielkiego ucisku, zwany Dniem Jahwe, ostateczne i zupełne obalenie Antychrysta oraz upadek Babilonu, przywrócenie łaski Bożej narodowi żydowskiemu, wtóre przyjście naszego Pana i ustanowienie Królestwa Jego na ziemi i zmartwychwstanie i wynagrodzenie świętych”.

Ile z tych wydarzeń się wypełniło? Każdemu bratu i siostrze w Chrystusie pozostawiamy do zadecydowania.

Spoglądając na rysunek Planu Wieków, to w świetle nieomylnego Słowa Bożego, w świetle wydarzeń i w świetle jasnego wyjaśnienia br. Russella, wskazujemy z niechwiejną wiarą każdemu myślącemu badaczowi Pisma Św., że żyjemy jeszcze w czasie Żniwa, którym zakończy się Wiek Ewangelii, a rozpocznie się Wiek Tysiąclecia.

Przy tym chcemy poruszyć jeszcze inne punkty.

Czy ucisk rozpoczął się w 1914 r.? Dokąd br. Russell nie zmienił swego poglądu o Żniwie, pisał o 40-letnim dniu ucisku, lecz nie od 1914 r., a od 1874 r., który skończył się miał w 1915 r. (II Tom, str. 106, 2-3 p., str. 289, 1 p., str. 280, 1 p.), porównawcze tablice „Obydwa domy Izraela”, str. 276-277. W książce „Odpowiedzi i pytania” br. R. właściwie nakreślił, że takowy ani się rozpocznie, ani się skończy w 1914 r. („Odp. i Pyt.” str. 49).

Czy sąd Kościoła skończył się w 1914 r.? Odpowiedzią naszą jest, że takowy skończy się, kiedy ostatni członek Kościoła, Ciała Chrystusowego skończy swoją ziemską pielgrzymkę i przejdzie poza wtórą zasłonę (Obj. 2:10; Mat. 25:10).

Czy spłodzenie ustało? W artykule pt. „Żniwo jeszcze nie skończone” br. R. pisze: „Cieszymy się, że wielu jeszcze przychodzi codziennie do społeczności z Bogiem przez uczynienie Przymierza Ofiary i dają dowody, że otrzymali Ducha Św.”.

Czy Gerson wyobraża poświęconych między wiekami? Jest to myśl z tłumaczenia Johnsona, zaś br. R. tłumaczy w VI Tomie, str. 151, 1-2 p., że Gerson wyobraża ludzkość i tej myśli nigdzie nie zmienił.

Czy Kościołem pierwotnym są wszystkie pozafigurálne grupy Lewitów? Jest to zupełnie nowe tłumaczenie, nie spotykane w naukach Wiernego Sługi. Jak można mówić i pisać, że „nie jest to kombinacją i odchyleniem od jego nauki?” Jest to wyraźnym oszukiwaniem siebie i braci, przypisywać br. R. nauki, których on nigdy nie głosił.

Przy tym chcemy jeszcze wspomnieć na jedną smutną rzeczywistość. Na wstępie sprawozdania z zebrania delegatów jest zacytowany piękny paragraf z VI Tomu, str. 288 „O biblijnej jedności”. Jako dowód, że takowa jed-

ność jest uznawana, przytoczono fakt, że na takowym zebraniu było dwóch braci (a raczej jeden, jak nam wiadomo), co nie wierzy, że Pan jest obecny po raz drugi. Był uznawany za brata, uczestniczył w zebraniu delegatów, zabierał głos. Ani słowa krytyki nie było pod jego adresem. To znaczy z braćmi, co nie wierzą w obecność naszego Pana, a tym samym zaprzeczają wielu naukom na czasie, można być w jedności wiary, razem zbierać się itp. Chcemy się zapytać po pierwsze delegatów tego zebrania, a następnie wszystkich braci i siostry, co czytają Pismo „Świt”, jak pogodzić wypowiedź: jesteśmy nie z imienia, a rzeczywiście wolni i szanujemy wolność innych”. Dziwimy się też autorowi artykułu pt. „Czy chronologia jest zepsuta”, który pod adresem Brata, który podał swoje myśli odnośnie artykułu br. R. „Wiedza i wiara względem chronologii” używa wielu złośliwych określeń jak: „że ma zepsutą harfę”, „że nie widzi”, „jest bez wiary”, „jest partaczem”, „że się prędko nie wyleczy” itp. itd. Dlaczego tyle uprzedzeń i nienawiści się wylewa? Osobiście również nie podzielamy zdania autora uwag do artykułu br. R., że „struna pękła”, lecz czy to już jest powód aż do takiej krytyki? Czy to jest zgodne z duchem przytoczonego wyjaśnienia br. R. „O biblijnej jedności”? Wykazaliśmy powyżej, że sami nie trzymacie się nauk Wiernego Sługi, dlaczego więc potępianie drugich? Zapomina się na napomnienie naszego Pana (Mat. 7:1; Rzym. 14:10). Do tego czyni się to publicznie. To nie jest objaw miłości do braci, lecz przeciwnie – duch nienawiści i oszczerstwa. Co innego jest wykazać czyjeś błędne rozumowanie, a co innego obniżać publicznie wartość danego brata. Br. Russell w „Mannie” z 10 września tłumaczy, że to jest obmowa lub oszczerstwo, cokolwiek jest wypowiedzane w intencji szkodenia lub obniżenia wartości danego człowieka, bez względu, czy to, co się mówi, jest prawdziwym lub fałszywym przedstawieniem rzeczy.

Po tylu przeżytych już doświadczeniach, jakie przychodziły na lud Boży z powodu różnych doktryn, niezgodnych z nauką Pisma Św., nauką Wiernego Sługi, miejmy się na baczności i teraz, i nie dajmy się doprowadzić od czystej Prawdy Słowa Bożego przez doktryny, które sięją uprzedzenia, nienawiść i czynią podziały.

Każdy poświęcony powinien zapytać samego siebie (jak radzi br. Russell), jak uważnie zbadałem to, co uznałem za Prawdę Bożą? Do jakiego stopnia umiem posługiwać się mieczem ducha? Zaprawdę mało jest takich, co mogliby szczerze powiedzieć o sobie, że dobrze przetrawili i przyswoili sobie wszystko, co otrzymali, że nie pozwolili żadnej z tych rzeczy wymknąć się z ich pamięci, że cenią ją w swych sercach tak wysoko, iż dniem i nocą rozmyślają nad nimi, że mają zawsze gotową odpowiedź każdemu domagającemu się od nich rachunku o tej nadziei, która jest w nich, odnośnie jakiegokolwiek nauki i że umieją jasno i poważnie przedstawić Plan



Boży, popierając każdy jego zarys powagą Słowa Bożego: „Tak mówi Pan”, a jeżeli tego wymaga potrzeba, by pokazać jego znaczenie w Boskim systemie typów i figur. Na osiągnięcie biegłości takiej w Słowie Bożym potrzeba pracy całego życia; powinniśmy zbliżać się do niej coraz więcej z każdym dniem, co też będziemy czynić, jeżeli jesteśmy wiernymi badaczami i wiernymi

sługami Prawdy.

W.T. 12-193, Straż 1928-139

R-193 (1912 r.)
„Straż” 1928 str. 139